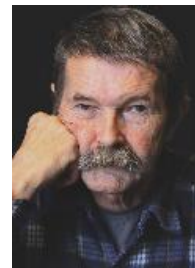


LUCJAN DEMIDOWSKI

ur. 1946; Krzeszów Górny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, zabawy dziecięce, czas wolny, dzielnica Czechów, cegielnia Czechówka Górna, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

Rozczarowanie

Cegielnia była oddalona, ona była w gruncie rzeczy na pustkowiu. Nikt się pewnie nie domyślał, że taka gromada dzieciaków nagle zapałała chęcią wykorzystania tego do zupełnie innych celów, aniżeli te wózki były przeznaczone. Nie wiem czy to była własność prywatna, czy to była jakaś spółdzielnia, trudno mi powiedzieć. To był teren otwarty i ogrodzenie tego byłoby dosyć kosztowne, bo ogromna długość tego ogrodzenia byłaby potrzebna. Więc doszli do wniosku, żeby nas zniechęcić – ponieważ myśmy zainteresowani byli jedynie tymi wózkami, niczym więcej – dużo prostszym sposobem było spiąć te wózki, postawić je blisko cegielni i zapomnieć o problemie.

I faktycznie problem ustąpił. Myśmy byli strasznie rozczarowani. Pamiętam pierwszy raz, jak poszliśmy tam, kiedy w ogóle nie było szans, żeby poszaleć, byliśmy tacy zrezygnowani. Potem ponowiliśmy chyba jeszcze raz próbę po dwóch tygodniach w nadziei, że jednak znajdzie się wolny wózek, ale nie, oni konsekwentnie to spinali. Ponieważ to było kilka kilometrów od domu, to szkoda było czasu na kolejne sprawdzanie i stwierdzanie, że się nie da tam szaleć. Nasze wizyty się na tej ostatniej porażce zakończyły.

Mam świadomość, że ja niewiele wnoszę, ot taki tylko epizod potwierdzający, że tam była ta cegielnia. Myśmy już jako dorośli chłopcy, osiemnasto-, dziewiętnastoletni, opowiadali sobie, wracaliśmy do tego epizodu już ze świadomością, że facet który nas przepędzał wielokrotnie, miał absolutną rację, że byliśmy szaleni, robiąc sobie tego typu zabawy.

Data i miejsce nagrania	2018-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"